

Sygnatura akt II Ca 1214/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Oleksiak

Sędziowie: SO Renata Stępińska (sprawozdawca)

SR (del.) Jarosław Tyrpa

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) .H. (...) G. M. (1), (...) Spółki Jawnej z siedzibą w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 6 lutego 2014 roku, sygnatura akt I C 230/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

***wyroku z dnia 3 września 2014 r.***

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt I C 230/13, Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz strony powodowej (...) .H. (...) G. M. (1), (...) Spółki Jawnej z siedzibą w K. kwotę 5.000 z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.666,50zł tytułem kosztów procesu.

Na podstawie wiarygodnych i niekwestionowanych przez strony dokumentów, Sąd I instancji ustalił, że strona powodowa zakupiła w dniu 2 sierpnia 2011 r. od A.A.zamieszkałego w B., używany samochód marki (...)rok produkcji 2010, w stanie uszkodzonym (powypadkowym) za cenę 17.700 euro. Miał on wybity numer identyfikacyjny (...)i jeden kluczyk z takim samym numerem. Wraz z samochodem stronie powodowej wydana została karta pojazdu, tzw. (...) o numerze (...), według której pierwsza jego rejestracja miała miejsce w dniu 6 września 2010 r. w

Niemczech. W dacie zakupu nie posiadał on tablic rejestracyjnych. Później strona powodowa zleciła rzeczoznawcy A. L. ustalenie jego stanu technicznego i wartości w stanie uszkodzonym oraz kalkulację naprawy, a także zapłaciła akcyzę. Po dokonaniu naprawy, pojazd został w dniu 26 sierpnia 2011 r. poddany badaniu technicznemu z wynikiem pozytywnym i zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w W., pod numerem rej. (...). Następnie w dniu 27 sierpnia 2011 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco przedmiotowego pojazdu na okres od 27 sierpnia 2011 r. do 26 sierpnia 2012 r., do której zastosowanie miały postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do małych i średnich przedsiębiorców. W polisie wskazano, że pojazd został nabyty za granicą, jako używany, że ma jeden kluczyk, że jest wyposażony w autoalarm, immobilizer i blokadę skrzyni biegów. Zakresem ubezpieczenia objęta została m.in. szkoda kradzieżowa, ze zniesionym udziałem własnym. Przedmiotowy pojazd był w użytkowaniu strony powodowej, w imieniu której jeździł nim głównie (...) spółki (...). Dnia 14 kwietnia 2012 r. pojechał on nim na mecz piłkarski, który miał się odbyć na stadionie (...) w K.. Samochód zaparkował na parkingu za budynkiem klubu sportowego (...), po czym udał się do budynku tego klubu oglądać mecz. Ponieważ B. M. spożywał alkohol, to po skończonym meczu ww. samochód pozostawił na parkingu, a do domu wrócił samochodem matki G. M. (1), która przyjechała po niego. Na następny dzień, 15 kwietnia 2012 r. B. M. udał się pod stadion (...) w K. i stwierdził, że na parkingu nie ma tego samochodu. Działając imieniem strony powodowej, zgłosił niezwłocznie kradzież na Policji, a w dniu 18 kwietnia 2012 r. dokonał zgłoszenia szkody – kradzieży pojazdu u pozwanego ubezpieczyciela. W trakcie

postępowania likwidacyjnego, strona pozwana ustaliła, że niemiecki dowód rejestracyjny nr (...) pochodził z serii blankietów skradzionych w dniu 8 lutego 2011 r. w niemieckim urzędzie w A. i w związku z tym, na terenie Niemiec nie został zarejestrowany żaden pojazd o powyższym numerze. W międzyczasie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wadowicach prowadzone były postępowania przygotowawcze: w sprawie przerobienia numerów identyfikacyjnych VIN w samochodzie B. (...) nr rej. (...), tj. o czyn z art. 306 k.k., a postępowanie to zostało umorzone prawomocnym postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2012 r., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz w sprawie kradzieży ww. samochodu, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, zaistniałej w okresie od dnia 14 kwietnia 2012 r. godz. 20.00 do dnia 15 kwietnia 2012 r. godz. 12.30, w K. na szkodę (...), tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k., a postępowanie to zostało umorzone prawomocnym postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2012 r., wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W trakcie postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wezwała stronę powodową do przedłożenia decyzji o wyrejestrowaniu ww. pojazdu, jako niezbędnej do zakończenia procesu likwidacji szkody. W rezultacie, na wniosek strony powodowej, decyzją z dnia 29 sierpnia 2012 r. Starostwa (...) uchylił decyzję ostateczną z dnia 26 sierpnia 2011 r., dotyczącą rejestracji przedmiotowego pojazdu, zarejestrowanego w dniu 26 sierpnia 2011 r. na (...) .H. (...) G. M., B. (...) Spółkę Jawną z siedzibą w K. oraz kartę pojazdu nr (...) i odmówił rejestracji tego pojazdu. Pismem z dnia 17 września 2012 r. strona pozwana poinformowała stronę powodową, że ponieważ rzeczony pojazd zarejestrowano na terenie Polski w oparciu o fałszywe niemieckie dokumenty rejestracyjne, a decyzją z dnia 29 sierpnia 2012 r. Starosta (...) uchylił poprzednią decyzję o rejestracji pojazdu w Polsce i odmówił jego rejestracji, to zachodzi podstawa do uchylenia się przez nią do skutków prawnych umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą nr (...) - na zasadzie art. 84 k.c., jako że do ubezpieczenia został przedstawiony pojazd pochodzący z niewiadomego źródła, który został zarejestrowany w oparciu o fałszywe dokumenty. Tym samym strona pozwana stwierdziła brak podstaw do wypłaty odszkodowania i zadeklarowała jednocześnie zwrot naliczonej składki ubezpieczeniowej.

Nadto na podstawie opinii biegłego sądowego M. U. Sąd I instancji ustalił, że wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu według stanu na dzień 15 kwietnia 2012 r. wynosiła 242.200 zł brutto.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy cytując art. 805 § k.c. wskazał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco, której integralną częścią były ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco), należących do małych i średnich przedsiębiorstw (OWU). Zgodnie z § 4 ust. 1 OWU, przedmiotem ubezpieczenia jest określony w umowie pojazd wraz z wyposażeniem podstawowym, o określonym okresie eksploatacji. Stosownie do § 3 ust. 6 OWU, pojazd to środek transportu podlegający rejestracji w Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym oraz inny drogowy środek

transportu napędzany silnikiem z własnego źródła energii oraz bez własnego napędu, bądź własnego źródła energii, a także trolejbus. Natomiast w myśl § 3 ust. 7 OWU, pojazd nielegalnie wprowadzony na teren Rzeczypospolitej Polskiej to pojazd niedostarczony do miejsca odprawy celnej lub niezgłoszony do tej odprawy (pkt 1) albo wprowadzony do kraju z zachowaniem obowiązku określonego w pkt 1, lecz bez zachowania obowiązku podania w zgłoszeniu celnym prawdziwych informacji o pojeździe lub o wcześniejszych właścicielach (pkt 2). Z kolei § 12 OWU stanowi, że ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód w pojazdach pochodzących z kradzieży lub innego przestępstwa, których własności ubezpieczony nie nabył do dnia szkody, chyba że właściciel wyraził zgodę na wypłatę odszkodowania na rzecz ubezpieczonego (pkt 1); jeżeli właściciel nie wyraził zgody na wypłatę odszkodowania na rzecz ubezpieczonego, zapłacona składka podlega zwrotowi (pkt 2). Mając to na uwadze, Sąd I instancji uznał, że istnienie stanu zarejestrowania pojazdu nie jest przesłanką objęcia go ubezpieczeniem autocasco; przedmiotem ubezpieczenia jest bowiem pojazd, jako środek transportu podlegający rejestracji w Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym, a nie zarejestrowany w Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zgodnie z art. 71 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 ze zm.), rejestracji podlegają: pojazd samochodowy, ciągnik rolniczy, pojazd wolnobieżny wchodzący w skład kolejki turystycznej, motorower lub przyczepa, które odpowiadają warunkom technicznym określonym w art. 66 tej ustawy. Jeżeli więc dany środek transportu należy do jednego z rodzajów wymienionych w art. 71 ww. ustawy i spełnia wymagania techniczne określone w art. 66 tej ustawy, to podlega rejestracji. Sporny samochód to pojazd samochodowy, który zgodnie z zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 26 sierpnia 2011 r. spełniał wszystkie warunki techniczne niezbędne do jego rejestracji w Polsce, czyli spełniał wymóg „podlegania rejestracji w Rzeczypospolitej Polskiej”, mógł więc być przedmiotem ubezpieczenia. Odrębną kwestią od „zdolności rejestracji pojazdu” (§ 4 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 6) jest według postanowień OWU, brak ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji „pochodzenia pojazdu z kradzieży lub innego przestępstwa”, o którym stanowi § 12. Niemniej w ocenie Sądu Rejonowego, do zastosowania tej regulacji, niezbędne było wykazanie przez ubezpieczyciela, że pojazd pochodzi z kradzieży lub innego przestępstwa. Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wadowicach toczyło się pod sygn. RSD-106/12 karne postępowanie przygotowawcze w sprawie przerobienia numerów identyfikacyjnych VIN w spornym pojeździe, niemniej zostało umorzono postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2012 r., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Nie można zatem w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody stwierdzić, że przedmiotowy pojazd pochodził z kradzieży lub innego przestępstwa, gdyż takie nie zostało ani ustalone, ani udowodnione. Nadto nie można przypisać stronie powodowej zarzutu popełnienia przestępstwa przy nabyciu pojazdu. Sąd I instancji uznał też, że strona pozwana nie udowodniła również, że przedmiotowy pojazd jest „pojazdem nielegalnie wprowadzonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, w rozumieniu § 3 ust. 7 OWU w zw. z § 13 ust. 4 pkt 6 OWU.

Nadto Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana nie wykazała, aby skutecznie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy ubezpieczenia z dnia 27 sierpnia 2011 r., z powołaniem się na błąd istotny. Wynika to nie tylko z powodu rozróżnienia według OWU stanu „podlegania rejestracji” od stanu „zarejestrowania” pojazdu, ale również z unormowania art. 84 k.c. W ocenie Sądu I instancji, elementem istotnym umowy ubezpieczenia autocasco jest jej przedmiot, czyli pojazd objęty taką umową. Jego oznaczenie i właściwości mają bowiem istotne znaczenie dla określenia przedmiotu zobowiązania ubezpieczyciela. Błędne przekonanie o tożsamości ubezpieczanego pojazdu, związane z jego pochodzeniem, niewątpliwie miałyby wpływ na treść oświadczenia woli ubezpieczyciela złożonego w takiej umowie ubezpieczenia. Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że gdyby ubezpieczyciel znał prawdziwy stan samochodu przedstawionego przez ubezpieczającego do ubezpieczenia, co do jego nieznanego pochodzenia, nie zawarłby umowy jego ubezpieczenia autocasco. Jednakże umowa ubezpieczenia jest czynnością prawną odpłatną, przy jej zawieraniu, oświadczenie ubezpieczyciela jest składane innej osobie (ubezpieczającemu), a więc warunkiem skuteczności uchylenia się przez ubezpieczyciela od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu takiej umowy jest, by błąd został wywołany przez ubezpieczającego, chociażby bez jego winy, albo gdy wiedział on o błędzie lub mógł z łatwością błąd zauważyć. Tymczasem przedstawiony przez stronę powodową do ubezpieczenia w dniu 27 sierpnia 2011 r. pojazd, obiektywnie posiadał wszystkie deklarowane wówczas właściwości, w szczególności spełniał wymagania techniczne niezbędne do jego rejestracji w Polsce i co więcej był w Polsce zarejestrowany. Nie można więc przypisać stronie powodowej, że swym zachowaniem podjętym w dniu 27 sierpnia 2011 r., bądź kiedykolwiek później, wywołała u strony pozwanej błąd, ani że o błędzie tym wiedziała, bądź z łatwością mogła go

zauważyć. Zdaniem Sądu Rejonowego, jeżeli już błąd został u strony pozwanej wywołany, to przez organ administracji – Starostę (...), który w dniu 26 sierpnia 2011 r. zarejestrował ww. pojazd na terytorium Polski, mimo że niemiecki dowód rejestracyjny nosił numer z puli numerów blankietów rzekomo skradzionych w dniu 8 lutego 2011 r. na terenie Niemiec.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji na podstawie art. 805 § 1 k.c. uwzględnił powództwo w całości, a odsetki zasądził na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a złożyły się na nie: opłata od pozwu – 250 zł, zaliczka na opinię biegłego - 799,50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej – 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł.

W apelacji od całości ww. wyroku strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z §§ 4 ust. 1 oraz 3 pkt 6 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco), należących do małych i średnich przedsiębiorstw (OWU), poprzez błędną ich wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przedmiotowy pojazd mógł być w rozumieniu OWU przedmiotem ubezpieczenia.

W uzasadnieniu podała, że zgodnie z treścią § 4 ust.1 OWU, przedmiotem ubezpieczenia jest określony w umowie pojazd (...). Z kolei, według definicji, zawartej w § 3 pkt 6 OWU, za pojazd uważa się środek transportu podlegający rejestracji w Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do przepisów ustawy - prawo o ruchu drogowym (...) W konsekwencji apelująca wywodziła, że **w świetle tych postanowień**, warunkiem koniecznym dla przyjęcia, iż dany pojazd może mieć status przedmiotu ubezpieczenia, jest **podleganie rejestracji** w RP, na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym. Mimo powyższych zapisów OWU oraz faktu, iż decyzją z dnia 29.08.2012 r. Starosta (...) odmówił rejestracji przedmiotowego pojazdu, Sąd I instancji bezzasadnie uznał, że może on być przedmiotem ubezpieczenia, błędnie rozróżniając pojęcia: „podlegający rejestracji” i „zarejestrowany”. Decyzja administracyjna w przedmiocie odmowy rejestracji pojazdu, świadczyła w jego ocenie o tym, że dany pojazd nie jest zarejestrowany, mimo że podlega rejestracji. Strona pozwana nie zgadzając się z takim rozumowaniem Sądu I instancji wskazała, że żaden przepis prawa o ruchu drogowym nie posługuje się pojęciem „pojazdy podlegające rejestracji.” Art. 71 prawa o ruchu drogowym dotyczy dokumentów, stwierdzających dopuszczenie pojazdów do ruchu, a art.72 tej ustawy posługuje się pojęciem „rejestracji”. Stąd też uznała, że nie ma żadnego uzasadnienia dla stwierdzenia wykluczania się pojęć „podlegający rejestracji” oraz „zarejestrowany.” Rejestracja pojazdu jest prostą konsekwencją podlegania rejestracji. Wydanie przez Starostę (...) w dniu 29.08.2012 r. decyzji w przedmiocie odmowy rejestracji pojazdu oznacza, że nie podlegał on rejestracji, a więc nie mógł być przedmiotem ubezpieczenia.

Strona powodowa domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nie mogły odnieść skutku.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz nie wykazują błędów natury faktycznej, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Zauważyć też należy, że apelująca ustaleń tych też nie kwestionowała.

Bezzasadny był zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z §§ 4 ust. 1 oraz 3 pkt 6 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco), należących do małych i średnich przedsiębiorstw (OWU) w sposób wyżej podany, bowiem Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne Sądu I instancji i nie widzi potrzeby ich powielania.

Dodać jedynie należy, że stosownie do art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.2013.950 ze zm.) Ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Wobec braku definicji pojęć „podlegający rejestracji” i „zarejestrowany”, dla właściwego określenia, jaki pojazd może być przedmiotem ubezpieczenia, konieczne było dokonanie wykładni umowy ubezpieczenia wraz z integralną jej częścią, którą stanowią ogólne warunki ubezpieczenia, przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 2 k.c. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że Przepis ten decyduje o tym, że każda umowa podlega wykładni sądowej, której celem jest ustalenie miarodajnego znaczenia czynności prawnej, koniecznego dla określenia praw i obowiązków jej stron. Proces wykładni rozpoczyna się od wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł wykładni, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni. (wyrok SN z 2 kwietnia 2014 r., V CSK 420/13, LEX nr 1453363).

Przy czym przyjmuje się, że Przy wykładni umów zawartych w formie pisemnej między przedsiębiorcami w pierwszej kolejności należy kierować się językowymi regułami znaczeniowymi. (wyroki Sądów Apelacyjnych: w B. z dnia 18 czerwca 2013 r., I ACa 232/13, LEX nr 1335601 oraz w W. z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317).

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy mając na uwadze niejasne sformułowania zawarte w cytowanych wyżej przepisach OWU, prawidłowo dokonał ich wykładni i rozróżnił pojęcia: „podlegający rejestracji” i „zarejestrowany”, a w konsekwencji trafnie uznał, że przedmiotowy pojazd mógł być w rozumieniu ww. OWU przedmiotem ubezpieczenia. Słusznie też zwróciła uwagę strona powodowa w odpowiedzi na apelację, że przecież przedmiotowy pojazd zarówno w dacie zawarcie umowy ubezpieczenia, jak i kradzieży był zarejestrowany na podstawie na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 29 sierpnia 2011 r., a zatem podlegał rejestracji. Nadto został wyrejestrowany na wniosek strony powodowej, gdyż strona pozwana wyrejestrowaniem tego pojazdu warunkowała wypłatę odszkodowania. Powodem uchylecia decyzji o jego rejestracji i odmowie rejestru była kradzież samochodu w dniu 13 kwietnia 2012 r., co wynika z uzasadnienia decyzji Starosty (...) z dnia 2 sierpnia 2012 r.

Niezależnie od tego należy zauważyć - jak zresztą wskazał to Sąd Rejonowy - że nawet gdyby dokonać odmiennej wykładni, to i tak strona pozwana nie wykazała, aby skutecznie uchyliła się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia autocasco zawartej pomiędzy stronami w dniu 27 sierpnia 2011 r. - z powodu błędu, skoro nie udowodniła przesłanek z art. 84 § 1 k.c. Natomiast w apelacji w ogóle na ten temat się nie wypowiedziała.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w 1 punkcie tenoru wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego, które stanowiły koszty zastępstwa prawnego strony powodowej na zasadzie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.).